

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

**GOLUB-DOBRZYŃ/
POWIAT**

Szpital zapelniony
chorymi na covid-19

str. 2

WYWIAD

Byłam zielona
jak trawa w czerwcu

str. 3

**GMINA
GOLUB-DOBRZYŃ**

Odnaczenia
od prezydenta

str. 5

PIŁKA NOŻNA

Koszulka Podolskiego
i mecz z Bejgerem

str. 32

CZWARTEK

23 GRUDNIA 2021

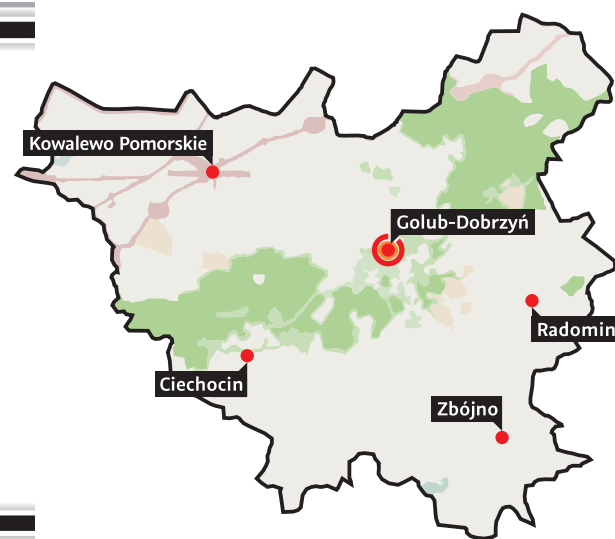
ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 51/2021 (685)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Czeka prawie rok na kasę od miasta

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Piotr Janicki z Golubia-Dobrzynia już blisko rok czeka na pieniądze od miasta za wywłaszczoną ziemię. Przepisy nie są łaskawe dla właścicieli w tym temacie



Tu będzie biegła nowa droga (ul. Kościuszki). Miasto zostało właścicielem działek Piotra Janickiego (na zdj.) po obu stronach drogi. Mieszkaniec Golubia-Dobrzynia już rok czeka na pieniądze

W związku z planowaną budową trzeciego etapu ul. Kościuszki w Golubiu-Dobrzyniu inwestor, którym jest urząd miasta, zwrócił się do Piotra Janickiego z prośbą o wywłaszczenie części jego terenu wzdłuż drogi. – Ulica ma mieć szerokość trzech metrów i miastu była potrzebna część moich działek – opowiada Piotr Janicki z Golubia-Dobrzynia.

Na mocy specustawy drogowej ze względu na ważny interes społeczny, a takim jest inwestycja drogowa, samorząd może stać się właścicielem terenów, które są mu potrzebne, by daną budowę zrealizować. Prywatnemu właścicielowi należy się z tego tytułu odszkodowanie.

– Stwierdziłem, że nie ma problemu. Fajnie, że robią tę dro-

gę, oprócz mnie wywłaszczają po kawałku ziemi i lasu trzech innych właścicieli – opowiada P. Janicki. – W grudniu ubiegłego roku wyce-nili teren, a w styczniu tego roku zapadła decyzja, na mocy której za utracone prawo własności mieli mi zapłacić ponad 53 tys. zł plus 5 procent tej kwoty jako bonus za to, że nie robię problemów.

dokończenie na str. 30

Golub-Dobrzyń

Zginęła na pasach

Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku, do którego doszło w Golubiu-Dobrzyniu. Kierujący ciągnikiem rolniczym śmiertelnie potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych kobietę.



Na tym przejściu dla pieszych przy ulicy Żeromskiego zginęła 59-letnia mieszkanka Golubia-Dobrzynia

W minioną środę (15 grudnia) około godziny 13.10 dyżurny golubsko-dobrzyńskiej policji otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszej w Golubiu-Dobrzyniu, przy ul. Żeromskiego. Na miejsce skierowano policjantów.

– Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że kierujący ciągnikiem rolniczym z zamontowanym ładowaczem czołowym potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 59-latkę – mówi aspirant sztabowa Małgorzata Lipińska, pełniąca

obowiązki oficera prasowego w Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. – Niestety pomimo akcji reanimacyjnej kobieta zmarła. W chwili wypadku kierujący ciągnikiem był trzeźwy. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora.

Okoliczności i przyczyny tego tragicznego w skutkach wypadku wyjaśni prokuratorskie śledztwo.

**Opr. (Szyw),
fot. Szyw**

Na szarym końcu

REGION ▶ Czasopismo samorządowe „Wspólnota” opublikowało ranking inwestycji w Polsce. Porównano wszystkie samorządy w kraju. Tylko powiat golubsko-dobrzyński i miasto Kowalewo Pomorskie znalazły się na wysokich pozycjach. Niestety miasto Golub-Dobrzyń za okres 2018-2020 uplasowało się pod koniec stawki. Najgorzej wypadła gmina Ciechocin



– Metoda rankingu jest niemal identyczna jak w ubiegłych latach. Pod uwagę bierzemy całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat (w tym przypadku 2018-2020) – mówią twórcy rankingu prof. Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska. – W ten sposób chcemy uniknąć dużych, chwilowych wahań wskaźnika będącego podstawą rankingu. Wydatki inwestycyjne, zwłaszcza w mniejszych jednostkach, cechują się znaczną cyklicznością. W poszczególnych latach mogą być bardzo wysokie, co wiąże się z realizacją ważnej inwestycji, aby potem okresowo spadać do znacznie niższego poziomu. Uzasadnieniem uwzględnienia wydatków majątkowych (a nie tylko inwestycyjnych) jest fakt, że np. wydatki na dokapitalizowanie spółek są de facto bardzo często przeznaczane na wsparcie projektów inwestycyjnych. Zresztą wydatki majątkowe, niebędące równocześnie inwestycyjnymi, to niewielka część uwzględnianych wydatków (około 2-3 proc.). Poza wydatkami zapisanymi w budżecie staramy się uwzględniać wy-

datki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne.

Powiat golubsko-dobrzyński znalazł się na wysokiej 75. pozycji, jeśli chodzi o inwestycje w latach 2018-2020. Średnie wydatki inwestycyjne (per capita 2018-2020) wyniosły 275,85 złotych. W poprzednim rankingu za lata 2016-2018 powiat znajdował się na 193. pozycji. Najlepiej z powiatów województwa kujawsko-pomorskiego wypadł powiat sępoleński, który uplasował się na 17. miejscu (wydatki inwestycyjne per capita 2018-2020 wyniosły 418,31 zł).

Wśród miast powiatowych Golub-Dobrzyń zajął 260. miejsce na 267. Miasto osiągnęło wydatki inwestycyjne na poziomie 349,37 złotych. W porównaniu do poprzedniego rankingu Golub-Dobrzyń zanotował poprawę o 6 oczek. W poprzednim rankingu miasto zajęło przedostatnie 266. miejsce, wyprzedzając tylko miasto Sejny. Natomiast w okresie 2014-2016 miasto zajmowało 142. pozycję. Na ostatnim miejscu w Polsce znalazło się Lipno z wynikiem – 300,50 złotych.

Kowalewo Pomorskie w kate-

gorii „miasta inne” uplasowało się na wysokiej 79. pozycji. W ciągu ostatnich lat odnotowało wysoki skok w rankingu. Wcześniej znajdowało się na 114. pozycji (2016-2018). W ostatnim okresie porównawczym w Kowalewie wydano per capita średnio 1446,62 złote.

Wśród gmin z powiatu najwyżej uplasowała się gmina Zbójno, która zajęła 670. miejsce. We wcześniejszym rankingu także Zbójno ze wszystkich gmin powiatu było wysoko – 288. pozycja. W okresie 2018-2020 wydano per capita 913,22 złote.

Gmina Golub-Dobrzyń uplasowała się na 768. miejscu. Wcześniej zajmowała 786. miejsce. Gmina osiągnęła w latach 2018-2020 wydatki na poziomie 854,88 złotych.

Gmina Radomin zajęła 1072. miejsce. W latach 2016-2018 zajmowała natomiast 730. pozycję. Wydatki inwestycyjne per capita wyniosły 654,38 złotych.

Gmina Ciechocin zajęła natomiast za okres 2018-2020 – 1483. lokatę. Wcześniej zajmowała 932. pozycję. Wydatki inwestycyjne per capita wyniosły 284,37 złotych.

Najwyżej z gmin województwa kujawsko-pomorskiego uplasowała się gmina Osielsko, która zajęła 22. miejsce z wydatkami rzędu ponad 2500 złotych. Ostatnia na liście z gmin wojewódzkich jest niestety gmina Ciechocin. Natomiast ostatnie miejsce w Polsce – 1533. pozycję zajęła gmina Czernichów z wydatkami rzędu 70 złotych.

(Szyw). fot. ilustracyjne

Golub-Dobrzyń

Mandat dla „naczelnego”

Finał sprawy „naczelnego” policji na zakazie. Przypomnijmy, że chodzi o mundurowego, który zaparkował prywatne auto na zakazie, a udokumentował to Czytelnik CGD.



To temat sprzed tygodnia. I szybka reakcja Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. Opublikowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety zdjęcie nadesłane przez Czytelnika, na którym widać auto należące do „naczelnego policji” (jak nazwał funkcjonariusza w mailu przesłanym do redakcji CGD nasz Czytelnik – red.) zaparkowane na zakazie. Poprosiliśmy: Czytelnika o informację czy był świadkiem, kto zaparkował auto, a policję o wyjaśnienie.

Czytelnik odpisał, że widział jak „naczelnik policji”: „wychodził z kwaciarni, która znajduje się obok Lesiaka i wsiadał z bu-

kietem kwiatów do auta.”

Dodatkowo informator zgłosił ten fakt do Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. – Sprawa wykroczenia nieprawidłowego parkowania została zakończona nałożeniem mandatu karnego w wysokości 100 zł i jednego punktu karnego na sprawcę, którym okazał się funkcjonariusz tutejszej jednostki – poinformowała asp. szt. Małgorzata Lipińska z KPP Golub-Dobrzyń.

To kolejna w ostatnim czasie interwencja, po policjancie bez maseczki, o którą prosili nas Czytelnicy CGD.

(ag), fot. nadesłane /archiwum

Golub-Dobrzyń/Powiat

Szpital zapełniony chorymi na covid-19

Czwarta fala epidemii koronawirusa nabiera tempa. Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek wirusa covid-19 wykryto u prawie 14 tysięcy Polaków. Zmarło tego dnia 538 osób. W naszym powiecie wykryto 5 nowych przypadków wirusa. W powiatowym szpitalu nie ma wolnych miejsc na tzw. łózkach covidowych.

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek w Polsce na koronawirusa zmarło 538 osób. Potwierdzono 13 806 zachorowań. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano 990 przypadków. Zmarło w regionie 48 osób. W powiecie golubsko-dobrzyńskim we wtorek wirusa

potwierdzono tylko u 5 osób. Wykonano 94 testy. Wskaźnik zakażonych na 10 tysięcy mieszkańców wynosi 1,11. Na szczęście nikt tego dnia nie zmarł z powodu covid-19. Osób objętych kwarantanną jest 455.

Kilka dni temu w powiecie mieliśmy natomiast dużą falę za-

chorowań na wirusa. Przez trzy dni, od czwartku do soboty, łącznie covid-19 został wykryty u 80 mieszkańców. W minioną środę (15 grudnia) na wirusa w powiecie golubsko-dobrzyńskim zmarły 2 osoby.

Bardzo dużo zakażeń odnotowano we wtorek w powiecie wą-

brzeskim. Współczynnik wynosi tu 6,74 na 10 tysięcy mieszkańców. Tego dnia w Wąbrzeźnie i okolicach wirusa wykryto u 23 mieszkańców.

Na ostatniej sesji rady powiatu starosta Franciszek Gutowski podkreślał, że sytuacja w powiecie w związku z epidemią jest bardzo

trudna. – Wojewoda zobowiązał nas do utworzenia 31 kolejnych miejsc covidowych na oddziale wewnętrznym – powiedział starosta Gutowski. – Mamy łącznie 51 łózek. Nie ma żadnego wolnego. 95 procent leżących to są osoby niezaszczepione.

Szymon Wiśniewski

Byłam zielona jak trawa w czerwcu

WYWIAD ▶ Kiedy została wójtem Zbójna, miała zaledwie 31 lat. A została nim bo... wkurzył ją mężczyzna. Feministka? Umiarkowana. Katarzyna Kukielska, bo o niej mowa, dzieli się z nami swoim doświadczeniem po półtorej kadencji



– Jestem na adrenalinie. Jak przychodzi zima, a zimą mniej się dzieje, to mnie nosi, więc wymyślam zbiórki, biegi – mówi Katarzyna Kukielska, wójtka gminy Zbójna

– Z grubej rury zacznijmy, bo boją się wszyscy tego pytania, że za wcześnie. Będzie pani startować na kolejną kadencję?

– Oczywiście.

– I to mi się podoba, konkret. Też taka pani była zdecydowana przed pierwszymi wyborami?

– Ooooo nie (śmiech). Wcale mi to do głowy nie przyszło. Byłam prawniczką spod Gdańska. Przeprowadziłam się tutaj, udzielałam porad prawnych. Mąż mówi, pochodz po gminach, zapytaj czy mają wakaty lub nie potrzebują porad prawnych dla mieszkańców. Zawsze miałam zapał, pomyślałam dobry pomysł. Pokażę się, zapytam. I ówczesny wójt Zbójna bardzo nieładnie mnie potraktował. Z góry. Pamiętam, że wróciłam sfrustrowana. A mąż do mnie, to wystartuj

na wójta. Coooo? Tyś zwariował. No i wystartowałam.

– Czyli wkurzył panią były wójt i go pani wygrzała z fotela?

– Tak serio to dzięki mojemu mężowi. Powiedział mi, że się do tego nadaję i teraz często mówię „a nie mówiłem”. Gdyby nie on to bym się nie zdecydowała. Pamiętam, był lipiec 2014 roku, a już we wrześniu przez 2 miesiące chodziłam od domu do domu i rozmawiałam z ludźmi. Oni mnie tak naprawdę wtedy poznawali. Zaufali mi i wybrali.

– Dlaczego tak mało kobiet jest w polityce?

– Bo się boją. Mają mało wiary w siebie.

– Ale czego się boją? Albo co się chce zmienić, albo nie.

– Co by nie mówić to kobieta

inaczej podchodzi do rodziny niż mężczyzna. Zawsze ma z tyłu głowy fakt czy na pewno nie będzie praca w samorządzie, polityce odbijać się kosztem rodziny. I jeżeli nie ma zaplecza w postaci wspierającego partnera to nie zdecyduje się na to. Dlatego nas taka mało.

– Pani takie wsparcie dostała. Mąż panią namówił, a potem?

– Bez jego wsparcia potem nie dałabym rady. Jak wygrałam w 2014 roku to się rozpłakałam ze strachu. Moja córka miała 2 latka. Mąż cały czas mnie wspiera. Obowiązki po równo dzielimy.

– A jakie jest pani zdanie odnośnie parytetów?

– Wiem, że to sztuczne, bo nie można nikogo na siłę zmuszać do polityki. Ale muszę jedną rzecz opowiedzieć. Jak wygrałam pierwsze wybory to byłam na takim spotkaniu wszystkich wójtów, były tylko 3 kobiety i ponad 100 panów w średnim wieku. Więc może parytety nie są takie złe. Bo może kobiety by się bardziej decydowały, gdyby wiedziały, że jest pula do obsadzenia. I jeszcze jedna rzecz. Jak już kobieta w to wejdzie, to nic jej nie zatrzyma. Uważam, że jesteśmy dużo odważniejsze w podejmowaniu decyzji od mężczyzn. Silniejsze.

– A łyż w urzędzie były?

– Były, na samym początku.

Przyznaję. Bo ja byłam zielona jak trawa w czerwcu. I miałam naciski. Czułam się osaczona. Remont drogi, ale której, 300 ofert, kogo wybrać... Osaczona przez dziesiątki doradców. Namawianie. Momentami nie wiedziałam co zrobić.

– I co wtedy?

– No trochę łez. Ale zdecydowałam, że będę siebie słuchać. I trzymam się tego do dziś. Jak nie wiem co wybrać, co zrobić to... się dowiem.

– Były prezydent Nowej Soli, a obecnie senator wsiadał na rower i patrolował miasto, a potem dawał kartki w wydziałach co i gdzie należy poprawić. Jak pani dowiaduje się, co w gminie słychać?

– Jestem na każdym sołectkim zebraniu. A sołectw jest 16, spotkań 2 razy w roku. Biorę pracownika, który spisuje protokół, a ja rozmawiam z ludźmi. Dzięki temu wiem, co ich boli, czego potrzebują. I proszę mi wierzyć, że ja przeglądam te protokoły jak robię plany inwestycyjne. Ale to nie wszystko. Jestem na każdym spotkaniu, czy to uroczystość patriotyczna, czy bieg sportowy, by spotykać się w różnych środowiskach i zawsze móc porozmawiać. Czyli stały kontakt z mieszkańcami.

– Brawo. A marzenie na Zbój-

no? Teraz pytam czysto samorządowo. O pomysł na gminę.

– Mamy tu od 1850 roku zespół pałacowo-parkowy. Dostałam pieniądze na remont dachu z Polskiego Ładu, więc moje marzenie aby zrobić z tego miejsca perełkę, już zaczyna się spełniać. Piękny ogród, zadbane. Ale żeby była jasność, ja nie chcę zmieniać charakteru gminy, która jest rolnicza i tak zostanie. Chcę po prostu zadbać odpowiednio o to miejsce, wyremontować. Dodatkowo mamy 7 jezior i robimy przystanki wędkarskie, bo to też potencjał. Mieszkańcy tradycyjnie chcą dobrych wymontowanych dróg i tu też sukcesywnie działamy.

– Miękkie, prospołeczne marzenia?

– W 2017 roku stworzyłam spółdzielnię socjalną Zbójński Kredens. Zajmuje się dożywianiem dzieci i usługami opiekuńczymi. Spółdzielnia się rozrasta. Zatrudnienie ma już w niej 10 osób. Liczę na jej dalszy rozwój.

– Zastanawiam się, czy ma pani czas na jakieś hobby?

– Biegam od roku.

– Kobieta po zbójku. Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Rozmawiała
Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane

OGŁOSZENIE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

ZAPRASZAMY NA SZKOLENIE!!!

Stowarzyszenie LGD „Dolina Drwęcy” serdecznie zaprasza na szkolenie z zasad wypełniania dokumentacji aplikacyjnej z zakresu podejmowania działalności gospodarczej!!!

Miejsce szkolenia:

**Biuro Stowarzyszenia LGD „Dolina Drwęcy”,
Plac 1000-lecia 22a, 87-400 Golub-Dobrzyń**

**Termin szkolenia: 30.12.2021r. (czwartek)
godz.: 12:00-16:00**

**W związku z ograniczoną liczbą uczestników obowiązuje
telefoniczna (56 682 03 53) lub mailowa
(biuro@lgddolinadrwecy.org.pl)
rejestracja na szkolenie.**



OGŁOSZENIE



SPOTKANIE INFORMACYJNO-KONSULTACYJNE

Stowarzyszenie LGD „Dolina Drwęcy” serdecznie zaprasza zainteresowanych mieszkańców na spotkanie informacyjno-konsultacyjne podczas którego będzie można uzyskać informacje na temat możliwości uzyskania dofinansowania na podjęcie działalności gospodarczej w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju. Spotkanie odbędzie się w godz. 10:00-14:00 29 grudnia 2021 r. w Restauracji Kaprys (ul. Kilińskiego 7, 87-400 Golub-Dobrzyń)



Nowe mieszkania w budowie

WYWIAD ▶ Budowa nowych bloków przy ulicy Żeromskiego trwa w najlepsze. Gołym okiem widać rozmach inwestycji. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej im. H. Rogowskiego w Golubiu-Dobrzyniu Hanna Grzywińska opowiedziała nam o tej inwestycji

– **Dlaczego spółdzielnia mieszkaniowa w Golubiu-Dobrzyniu zdecydowała się na budowę nowych budynków?**

– W kwietniu 2020 roku, w drodze konkursu rada nadzorcza wybrała prezesa spółdzielni mieszkaniowej – przypomina Hanna Grzywińska. – Startując jako kandydat, jedną z moich propozycji rozwoju spółdzielni była budowa budynków wielorodzinnych, co spotkało się z aprobatą rady nadzorczej i mieszkańców. Rozpisano przetarg, wybrano wykonawcę, firmę DOLMAR sp. z o.o. z Torunia i rozpoczęto budowę. Powstaną dwa budynki. Budynek nr 1 będzie znajdował się przy ulicy Lipnowskiej. Znajdzie się w nim 90 mieszkań, hala garażowa pod budynkiem z 41 miejscami i trzy windy. Budynek nr 2 będzie mieścił się przy ulicy Żeromskiego. Znajdą się w nim 83 mieszkania, hala garażowa pod budynkiem z 36 miejscami i dwie windy.



– **Jak się kształtują ceny nowego mieszkań?**

– Cena 1m2 mieszkania wynosi 5 400 złotych brutto z vat. Hala garażowa to koszt 24 000 złotych brutto z vat. Komórka lokatorska (piwnica) to

koszt 1 800 zł brutto.

– **W jaki sposób spółdzielnia mieszkaniowa finansuje budowę bloków?**

– Inwestorem jest spółdzielnia mieszkaniowa, a wykonawcą firma DOLMAR. Zaczęliśmy

sprzedaż mieszkań dużo wcześniej niż budowę. Przyszli właściciele mieszkań wpłacają trzy raty na budowę od momentu podpisania umowy. Budynki będą oddane do 31 sierpnia 2023 roku. Do tego dnia zakończona

zostanie cała inwestycja.

– **Jakie to będą mieszkania?**

– Będą to pełne własności z udziałem w gruncie i założone księgi wieczyste. Wybór mieszkań jest duży: od 35 m2 do 67 m2 z balkonami lub na parterze z tarasami. Są również mieszkania, które posiadają dwa balkony.

– **Jak będzie wyglądała infrastruktura na zewnątrz?**

– Będą parkingi wewnętrzne z dwoma wjazdami od ulicy Żeromskiego i od ulicy Sienkiewicza, chodniki, zieleń oraz ławeczki. Dla najmłodszych będzie zrobiony plac zabaw. Budynki nie będą ogrodzone, ale przy wjazdach będą postawione szlabany na karty wjazdowe dla mieszkańców.

– **Dziękuję za rozmowę.**
– Dziękuję.

Rozmawiał Szymon Wiśniewski, fot. SM

Golub-Dobrzyń

Choinka dla Mai

Aż 1.800 złotych ze sprzedaży choinek wpłynęło na konto Mai Skrzynieckiej.

Maja Skrzyniecka choruje na SMA – rdzeniowy zanik mięśni. Powiat golubsko-dobrzyński prześciga się w organizowaniu akcji charytatywnych, które pozwolą na zasilanie konta zbiórkowego dla dziewczynki na siepomaga.pl. Na lek ratujący jej życie potrzeba 9 milionów. Już zbliżamy się do miliona.

– Anonimowy darczyńca skontaktował się z nami, witryną 87400 miasta Golub Dobrzyń, byśmy zorganizowali akcję sprzedaży choinek.

„Choinka dla Mai”. Do oddania miał na początek 10, a potem jeszcze dołożył kolejne 10 drzewek – mówi Krzysztof Skrzyniecki, prowadzący profil 87400 na Facebooku.

Portal ma dobry zasięg wśród mieszkańców miasta Golub-Dobrzyń i nie tylko. Wystarczyło ogłosić akcję, podać godzinę i miejsce, a choinki rozeszły się jak świeże bułeczki.

– Sprzedawaliśmy choinki



w mieście po 50 złotych za sztukę, więc minimum mieliśmy zbierać 1000 złotych. Zaś w licytacji na Fa-

cebooku wystawiliśmy kolejne 10 choinek od przysłówiowej złotówki. Udało się zebrać łącznie aż 1.800

zł. Ludzie mają wielkie serca – dodaje Skrzyniecki.

(ag), fot. 87400

OGŁOSZENIE

Z okazji nadechodzących Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech nadechodzące święta będą dla Państwa niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Życzymy, aby upłynęły w spokoju, radości wśród rodziny, przyjaciół oraz wszystkich bliskich Państwu osób.

Mieczysław Pankiewicz
Przewodniczący Rady Gminy Zbójno
wraz z radnymi

Katarzyna Kukielska
Wójt Gminy Zbójno
wraz z pracownikami Urzędu Gminy Zbójno



Odznaczenia od prezydenta

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Marianna Wróblewska, Jan Barzyk i pośmiertnie Stanisław Sipak zostali odznaczni Krzyżami Zasługi

Krzyż Zasługi jest nagrodą dla osób, które z ponadprzeciętnym poświęceniem działały i działają na rzecz obywateli. Odznaczenia w imieniu prezydenta RP, na sesji rady gminy, 10 grudnia wręczył Józef Ramlau, wicewojewoda kujawsko-pomorski. W imieniu śp. Stanisława Sipaka Krzyż Zasługi odebrała wdowa Ewa Sipak oraz syn Sebastian Stanisław Sipak.

Przed wręczeniem przedstawiono sylwetki odznaczonych.

Marianna Wróblewska

Pani Marianna Wróblewska była pracownikiem Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń. Przeprowadzała w gminie 43 lata. Przyczyniła się do utworzenia administracji samorządowej gminy. Wspierała wójtów, zarządy i radnych, bo najważniejsze było, by urząd działał sprawnie. Zmieniali się wójtowie, rady, a Pani Marianna była „od zawsze”. Po zakończeniu pracy w gminie wykorzystała swoją energię społecznie. Działała aktywnie w Kole Gospodyń Wiejskich. W 2010 r. zaangażowała się w tworzenie jednej z pierwszych w województwie i pierwszej w powiecie wioski tematycznej „Węgiersk – owocowa kraina”. Promuje Węgiersk i całą gminę. Od 9 lat jest członkiem rady



sołectkiej, od 4 jej wiceprzewodniczącą. Żadna impreza gminna, czy to dożynki czy turniej rycerski nie może się odbyć bez jej udziału.

Jan Barzyk

Pan Jan Barzyk od 1990 r. nieprzerwanie jest sołtysem sołectwa Karczewo. Z jego inicjatywy w 1999 r. wybudowano świetlicę wiejską, wyremontowano i utwardzono wszystkie drogi oraz postawiono wiaty przystankowe. Pan Jan współpracuje również z OSP w Łobdowie, do której należy spora część mieszkańców Karczewa. Sam jest członkiem OSP od wielu lat. O tym jak bardzo się angażuje i jak jest doceniany przez mieszkańców, świadczy

fakt, że w 2015 roku zajął I miejsce w konkursie na najlepszego sołtysa województwa kujawsko-pomorskiego. Mocny charakter, ale miękkie serce, które nigdy nie odmawia pomocy. Zapalony rolnik od najmłodszych lat. Ojciec trzech córek.

Stanisław Sipak

Pan Stanisław Sipak był sołtysem w Ostrowitem przez 15 lat. Rolnik. Wychował sześciu synów, doczekał się siedmiorga wnucząt. Był strażakiem i jednocześnie prezesem OSP Ostrowite. Z jego inicjatywy w sołectwie przeprowadzono wiele remontów i modernizacji dróg, wybudowano orlika, chodniki, dwukrotnie wyremontowano świe-

tlicę, która jest miejscem spotkań mieszkańców wsi. Ważną zasługą sołtysa było doprowadzenie do wymiany 50 lamp ulicznych na ledowe. To on doprowadził do wznowienia działalności Koła Gospodyń Wiejskich i Klubu Seniora w Ostrowitem. Utworzył Uniwersytet Trzeciego Wieku. Przyczynił się do powstania pierwszego w gminie i powiecie żłobka w Ostrowitem. W ostatnich miesiącach pomagał w walce z epidemią. Rozprowadził w sołectwie 650 maseczek. Życzliwy i pomocny. Cieszył się dużym szacunkiem.

Nowy sołtyś

Po śmierci Stanisława Sipaka sołtysem został jego syn Sebastian

Stanisław Sipak. – Nie mogło być inaczej. Po tylu latach wielkiego zaangażowania ze strony naszego sołtysa byliśmy przekonani, że jego syn będzie się kierował takimi samymi wartościami i z takim samym zaangażowaniem będzie pracował na rzecz naszej społeczności – mówi jedna z mieszkanki Ostrowitego.

Sebastian Sipak mówi, że zawsze stał obok swojego taty, obserwował jego pracę, jego miłość do małej ojczyzny. – Mówi się, że to rodzice są dumni z dzieci. Ja jestem dumny z taty. To była moja powinność, by kontynuować jego pracę. Mam nadzieję, że mu dorównam – nowy sołtyś nie kryje wzruszenia. – Wiedziałem o prezydenckim odznaczeniu dużo wcześniej. To miała być niespodzianka dla taty. Niestety nie doczekał.

Sebastian Sipak chce wprowadzić w Ostrowitem trochę nowoczesności, między innymi wykorzystać social media do szybszej komunikacji z mieszkańcami. Jego chrzest bojowy na nowym stanowisku już za nim, z sukcesem zorganizował mikołajki dla dzieci.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska



OGŁOSZENIE

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Mieszkańcom Gminy Radomin radości,
spokoju oraz ciepłej rodzinnej atmosfery.
Niech nadchodzący Nowy Rok 2022
przyniesie to co najcenniejsze: zdrowie, miłość najbliższych
oraz spełnienie wszystkich życiowych planów i zamierzeń.**

Przewodniczący Rady Gminy
Zbigniew Fodrowski
Zbigniew Fodrowski
wraz z Radnymi.

Wójt Gminy Radomin
Piotr Wołski
Piotr Wołski
wraz z Pracownikami.



Powstają nowe miejsca pracy

PRACA ▶ Biorąc pod uwagę innowacyjność i uniwersalność linii technologicznych, nie ma drugiej takiej fabryki w Europie. Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego w Osieku to nieustannie ulepszana, potężna maszyna, która pracuje na coraz wyższych obrotach. Już niebawem uruchomiona zostanie nowa linia produkcyjna, a to znaczy, że do ZUBR-a dołączą nowi pracownicy otwarci na innowacyjne rozwiązania i stabilne zatrudnienie.

Zlokalizowany w Osieku (woj. kujawsko-pomorskie, pow. brodnicki) Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego został uruchomiony w połowie 2018 roku, w odpowiedzi na rosnący popyt na komponenty paszowe, spełniające wymagania nowoczesnej produkcji zwierzęcej. Wyjątkowe rozwiązania stosowane w ZUBR pozwalają na uszlachetnianie komponentów paszowych, które znajdują swoje przeznaczenie w żywieniu bydła, trzody chlewnej oraz drobiu. Dodatkowo, zastosowana w ZUBR technologia produkcji białka chronionego, umożliwia wytwarzanie komponentów paszowych z wysokim udziałem tzw. białka chronionego (by-pass) – cenionego i pożądanego w żywieniu krów mlecznych. Stosowanie w swoich stadach uszlachetnionych komponentów wysokobiałkowych produkowanych w ZUBR, ułatwia hodowcom

poprawę konkurencyjności i opłacalności produkcji, poprzez umożliwienie pełnego wykorzystania potencjału zwierząt.

ZUBR się rozrasta

Już w trakcie budowy pierwszego Zakładu Uszlachetniania Białka Roślinnego, inwestorzy przygotowali fundamenty pod jego rozbudowę. Konkurencyjność wytwarzanych w nim komponentów sojowych i rzepakowych, a także rosnące zainteresowanie i zapotrzebowanie na produkty sprawiły, że niespełna dwa lata później zdecydowano się na kolejny krok. Obecnie kończy się budowa ZUBR 2. Powstają linie produkcyjne, na których powstawać będą kolejne, wysokobiałkowe komponenty sojowe i rzepakowe. Ponadto, oprócz oleju paszowego i oleju na potrzeby biopaliw, w procesie tłoczenia pozyskiwany będzie olej rzepakowy z pierwszego tłoczenia

na zimno do celów spożywczych.

Nowe miejsca pracy

By jednak ZUBR mógł nadal tak prężnie pracować i dalej się rozwijać, potrzebni są ludzie-pracownicy, którzy w tak zaawansowanym technologicznie zakładzie pełnią ogromną rolę. Każdy z nowych pracowników już na wstępie uzyskuje odpowiednie przeszkolenie, dzięki czemu możliwość stabilnego zatrudnienia w firmie mają nie tylko osoby posiadające doświadczenie i specjalistyczne uprawnienia, ale także te, które są dopiero na początku swojej drogi zawodowej lub chcą zmienić tę, którą podążają. Warunkiem jest chęć do pracy w systemie czterobrygadowym, trzysmianowym.

Dzięki rozbudowie fabryki i uruchomieniu nowej linii produkcyjnej, utworzone zostaną nowe miejsca pracy. Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego w Osieku



W związku z rozbudową Zakładu Uszlachetniania Białka Roślinnego w Osieku i uruchomieniem nowej linii produkcyjnej, fabryka poszukuje nowych pracowników. Rekrutacja trwa!

poszukuje osób na stanowiska specjalistyczne, np. do Działu Utrzymania Ruchu (automatyk, mechanik, elektryk), ale i operatorów linii produkcyjnej, czy pomocników operatorów linii produkcyjnej.

Szczegółowe informacje odnośnie ofert pracy, trwającej rekrutacji i zatrudnienia, można uzyskać pod numerem telefonu: 539 941 937 oraz na stronie internetowej www.agrolok.pl w zakładce „PRACA”.

OGŁOSZENIE

*Niech Święta Bożego Narodzenia
będą pełne radości, wytchnienia
i zatrzymania od szumu dnia codziennego.*

*Wszelkich łask, dobra i nadziei
na czas Bożego Narodzenia*

życzą:

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Golubiu-Dobrzyniu im. Henryka Rogowskiego*



Bazarek i inne akcje dla zwierząt

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Na łamach CGD pisaliśmy już kilkakrotnie o pomaganiu zwierzętom. Na terenie naszego miasta działa między innymi Stowarzyszenie „Przyjazna Buda”, które przeprowadza akcje na ich rzecz

W pierwszych dniach grudnia została przeprowadzona bezpłatna akcja czipowania zwierząt. Wzięło w niej udział 20 osób z gminy Kowalewo Pomorskie, Zbójno, Radomin, Ciechocin i Golub-Dobrzyń.

To już druga taka akcja, pierwsza obejmowała też miasto Golub-Dobrzyń, ale miasto od tego roku w programie opieki nad zwierzętami zapewniło swoim mieszkańcom możliwość bezpłatnego zaczipowania swojego psa. Dzięki czipowi łatwiej jest ustalić właściciela zaginionego psa, a tym samym uniknąć jego pobytu w schronisku.

Równocześnie była pro-



wadzona zbiórka żywności dla bezdomnych zwierząt. Zbiórka w urzędzie miasta nie zakończyła się wielkim sukcesem,

ale zebrano sporo smakołyków dla psów, posłania, miski i mokrą karmę. W ostatni piątek zaś stowarzyszenie zorganizowało

kolejny już „Bazarek”.

– Bazarek ma służyć pozyskiwaniu środków przeznaczonych na opiekę nad naszymi

zwierzętami – mówi Monika Dunajska z Przyjaznej Budy. – W tej chwili pod opieką stowarzyszenia znajduje się kilkanaście psów i kotów.

Na bazarku można było kupić okolicznościowe kubki, książki, świąteczne choinki i mikołaje. – Środki w całości zostaną przeznaczone na działanie statutowe stowarzyszenia. Bazarek Świąteczny zakończył się zebraniem kwoty 285 zł. Ten dochód pójdzie w całości na pokrycie tylko części kosztów leczenia kociaków z działek – dodaje pani Monika.

Tekst i fot. (Maw)

Golub-Dobrzyń

Polexit: fakt czy medialny szum?

Co jakiś czas w polskich mediach słychać o „polexicie”. Czy to słowo jest należycie rozumiane i faktycznie doniesienia mediów mogą się sprawdzić?

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w minioną środę spotkali się na kolejnym wykładzie. Tym razem temat wykładu, który wygłosił prof. dr hab. Jacek Knopek z Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, to „Polska w Unii Europejskiej: plusy i minusy”. Temat bardzo ciekawy i ściśle powiązany z „polexitem”. Na wykładzie można się było dowiedzieć jakie plusy wynikają z przynależności Polski do Unii Europejskiej.

Do Unii Europejskiej należy 27 państw, a Polska jest na 9.

miejsu pod względem wielkości. Dzięki przynależności do UE polska gospodarka bardzo się rozwinęła, a stan infrastruktury zdecydowanie uległ poprawie. Czy faktycznie Polsce grozi jednak tzw. „polexit”? Czas pokaże. Jednak czy będzie to korzystne dla Polski?

Słuchacze UTW nie tylko spotykają się na wykładach. W ostatnich dniach listopada golubska grupa UTW wysłuchała w Operze „Nowa” w Bydgoszczy opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Już w styczniu

wysłuchają także kolęd w stylu góralskim w Ośrodku Chopińskim w Szafarni. Następny wykład odbędzie się 26 stycznia 2022 roku, a poprowadzi go mgr Grzegorz Banaś, który opowie o Urzędzie Bezpieczeństwa w dawnym powiecie wąbrzeskim. Wykład zakończył się złożeniem tradycyjnych życzeń świątecznych przez Janinę Tużyńską (koordynatora UTW) wszystkim słuchaczom i sympatykom.

(Maw)

Kowalewo Pomorskie

Dbają o seniorów

W połowie grudnia w Kowalewie Pomorskim odbyło się podsumowanie „Programu zapobiegania upadkom dla seniorów w województwie kujawsko-pomorskim”, który finansowany był ze środków województwa kujawsko-pomorskiego i gminy kowalewo pomorskie.



W spotkaniu uczestniczył burmistrz Jacek Żurawski, jego zastępca, instruktorzy oraz oczywiście seniorzy biorący udział w projekcie. W ramach realizowanego programu jego uczestniczki zostały poddane bezpłatnym badaniom kontrolnym ogólnolekarskim, testom sprawnościowym i psychologicznym. Przeprowadzono także ocenę składu masy ciała oraz badania EKG. Zajęcia ruchowe również reali-

zowane w ramach tego programu to zajęcia głównie o charakterze usprawniającym oraz wzmacniającym mięśnie całego ciała. Odbywały się od września br. przez okres 3 miesięcy, 3 razy w tygodniu, po godzinie w sali w Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kowalewie Pomorskim lub na miejscowej pływalni.

Opr. (Maw), fot. UMiG Kowalewo Pomorskie

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE



Z okazji zbliżających się

Świąt Bożego Narodzenia życzymy

wszelkiej pomyślności, ciepła i nadziei

a w tym trudnym czasie przede wszystkim zdrowia.

Niech radość i pokój, poczucie prywatnego

i zawodowego spełnienia towarzyszą

Państwu przez cały Nowy Rok.

Wójt Gminy Ciechocin
Andrzej Okrucieński
wraz z pracownikami

Przewodnicząca
Rady Gminy Ciechocin
Aneta Pietrzak
wraz z Radnymi



WÓJT GMINY ZBÓJNO 87-645 Zbójno

podaje do publicznej wiadomości, że grunty w miejscowości Zbójno, Wielgie, Ruże, Obory, Klonowo, Działyn zostały przeznaczone do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej pod ustawienie pojemników PCK. Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Zbójno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zbójno bip@zbjono.pl.

Wójt Gminy Zbójno
Katarzyna Kukielska

Grudniowe kolędowanie

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Kolędy i pastorałki to jeden z elementów tradycji bożonarodzeniowych w naszym kraju. Te tradycje muszą być zachowane dla potomnych



We wtorkowe przedpołudnie Dom Kultury w naszym mieście rozbrzmiewał kolędami i pastorałkami. Odbył się finał konkursu przeglądu kolęd i pastorałek „Hej kolęda, kolęda..”. Konkurs polegał na zaprezentowaniu na scenie Domu Kultury jednej kolędy lub pastorałki. Był on przeznaczony dla dzieci i młodzieży w różnych

kategoriach wiekowych.

Do udziału w konkursie zgłosiło się 14 uczestników w różnym wieku z całego regionu. Atmosfera była świąteczna, a zmaganiom przyglądała się komisja konkursowa, w skład której wchodziła między innymi księża z obu parafii miejskich. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy

i drobne upominki, a wyróżnieni także statuetki.

W tym dniu nastąpiło także rozstrzygnięcie konkursu rękodzieła artystycznego „W świątecznym nastroju – Boże Narodzenie 2021”. Konkurs polegał na sporządzeniu formy przestrzennej w trzech tematach. Pierwszy to świąteczne skrzaty, drugi zawieszki na choinkę i trzeci to bożonarodzeniowe kartki.

Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac, które zostały wystawione na sprzedaż 19 grudnia w kościele parafialnym w Dobrzyniu, podczas mszy. Uzyskane ze sprzedaży środki zostaną przekazane na cel charytatywny, w tym roku na leczenie Mai Skrzyniec. Tutaj także wyróżniono kilkanaście prac, a ich autorzy otrzymali drobne upominki.

Tekst i fot. (Maw)



Golub-Dobrzyń

Jesienna poezja w bibliotece

Biblioteka w naszym mieście jak co roku organizuje konkurs zatytułowany „Idzie jesień przez park”. W tym roku zabawę przeprowadzono za pośrednictwem internetu.



Celem konkursu jest popularyzacja twórczości poetów polskich, upowszechnianie kultury języka polskiego oraz kształtowanie wrażliwości na piękno żywego słowa. W ogłoszonym przez MiPBP w Golubiu-Dobrzyniu Po-

wiatowym Konkursie Poezji „Idzie jesień przez park” wzięło udział 22 uczestników ze szkół całego powiatu.

Utwory zostały przesłuchane przez członków jury i ocenione. Pod uwagę były brane następujące kryteria: zgodność tematyczna utworu z ogłoszonym konkursem, opanowanie pamięciowe recytowanych treści, sposób przekazywania, dykcja i inwencja własna w odtwarzanym utworze. W wyniku obrad jury konkursu zapadły następujące rozstrzygnięcia.

W kat. szkół kl. 1-4 pierwsze miejsce zajęła Julia Szczepankowska ze Szkoły Podstawowej w Kłonowie. Drugie miejsce zajęła Lena Jankowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu.

Na trzecim miejscu uplasował się Hubert Świniarski ze Szkoły Podstawowej w Radominie.

W kategorii szkół kl. 5-8 klasyfikacja przedstawiała się następująco: pierwsze miejsce zajęła uczennica Szkoły Podstawowej w Lisowie Oliwia Machlińska. Na drugim miejscu znalazła się również uczennica SP w Lisowie Agata Kalinowska. Ostatnie miejsce na podium należy do Jakuba Garkowskiego ze szkół miejskich w Golubiu-Dobrzyniu.

Wyróżniono także cztery osoby. Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 22 grudnia w siedzibie biblioteki.

**Opr. (Maw)
Fot. ilustracyjne**

Gmina Zbójno

Świąteczny konkurs

Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Wielgim wzięli udział w świątecznym konkursie. Wykonane kartki i ozdoby trafiły do darczyńców i przyjaciół placówki.

Jak co roku w grudniu w SOSW w Wielgim odbywa się konkurs na najładniejszą ozdobę i kartkę świąteczną. – Celem konkursu jest kultywowanie tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia, rozbudzanie inwencji twórczej ucznia oraz jego pomysłowości i stworzenie świątecznej atmosfery – mówi Michał Lisiński, nauczyciel w SOSW w Wielgim. – Nasi uczniowie i w tym roku nie zawiedli. Ozdoby i kartki świąteczne wykonane były różnymi technikami z dostępnych materiałów. Uczniowie wykazali się dużą kreatywnością.

Jury miało bardzo trudne zadanie, ponieważ pomysły były ciekawe, a dzieci włożyły w wykonanie zadania wiele wysiłku i serca. Uczniowie zostali nagrodzeni słodkimi upominkami. – Wykonane prace zostały przekazane darczyńcom, przyjaciołom naszej placówki w podziękowaniu za dar serca – podkreśla pedagog. – Życzymy świąt pełnych radości, ciepła i niepowtarzalnej rodzinnej atmosfery, a także pomyślności i samych sukcesów w nowym roku.

(Szyw)

Rywalizowały dzieci z 11 placówek

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ W listopadzie w Gminnym Przedszkolu we Wrockach odbył się konkurs plastyczny pt. „Jesienny las”. Udział w zabawie wzięły dzieci z kilkunastu placówek z terenu powiatu golubsko-dobrzyńskiego oraz jednego z powiatu wąbrzeskiego



Organizatorzy konkursu dziękują nauczycielom za zainteresowanie przedsięwzięciem. Łącznie nadesłano 46 prac wykonanych pod kierunkiem 29 nauczycieli z 11 placówek, m.in.

z przedszkoli z Golubia-Dobrzyń, Kowalewa Pomorskiego, Gałczewa, Lisewa, Nowogrodu, Węgierska, Wrocek, Ostrowitego i Łobdowa (powiat wąbrzeski). Komisja Konkursowa z Zespołu

Szkolno-Przedszkolnego/Gminnego Przedszkola we Wrockach w składzie dokonała oceny prac.

Komisja brała pod uwagę następujące kryteria: oryginalność pomysłu, zgodność z tematyką, atrakcyjność dla odbiorcy, samodzielność pracy, pomysłowość, wykorzystanie darów jesieni w pracy. 10 grudnia 2021 roku odbyło się wręczenie nagród w Gminnym Przedszkolu we Wrockach. Laureaci wraz z rodzicami przybyli po laury.

– Dziękujemy wszystkim małym artystom oraz ich opiekunom za udział i ogromne zaangażowanie. Gratulujemy wyników – podsumowują organizatorzy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we Wrockach z nauczycielką Andżeliką Kowską na czele.

(ak),

fot. nadesłane



Gmina Golub-Dobrzyń

Wspólnie upiekli pierniczki

„Ojej coś za zapach, cynamon, goździki. Coś mi się wydaje, że ktoś upiekł pierniki. Świąteczne pierniki serduszka dzwoneczki, kształty przeróżne nawet gwiazdeczki” – takie hasło przyświecało w ostatnich dniach dzieciom z Gminnego Przedszkola we Wrockach.



– Święta tuż tuż, więc w naszym przedszkolu nadszedł czas na pieczenie i dekorowanie świątecznych pierniczków. Pieczenie pierników w grupie Motylki odbyło się 14 grudnia. Na samym początku zajęć dzieci poznały tradycje związane ze świętami Bożego Narodzenia, m.in. pieczeniem pierników. Następnie poznały składniki i sposób wykonania ciasta piernikowego, a po dokładnym umyciu

rąk ochoczo zabrały się do pracy – mówi wychowawczynie grupy Andżelika Kowska.

Z przygotowanego przez wychowawczynie ciasta maluchy wykrawały foremkami w świątecznych kształtach pyszne ciasteczka. Podczas zajęć okazywały wielką radość. Następnie pierniczki zostały upieczone przez panie w kuchni, po czym dzieci zabrały się za dekorację pierników i oczy-

wście degustację. W sali przygotowana była fotobudka, w której chętni mogli zrobić sobie zdjęcie. Wspaniały zapach unosił się w całym przedszkolu i wprawił wszystkich w świąteczny nastrój.

– Wszystkim życzymy zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia – podsumowuje wychowawczynie Andżelika Kowska.

(ak),

fot. nadesłane



Czerwona i piękna

CIĘKAWOSTKA ▶ Botanik nazwie ją wilczomleczem nadobnym, ale każdy po pokazaniu jej zdjęcia lub żywego okazu prawie bez zawahania „gwiazda betlejemka” lub „poinsecja”. Ta piękna roślina zdobi wiele świątecznych stołów w Polsce. Kryje się za nią bardzo ciekawa historia



Poinsecje na starej kartce świątecznej

Aztekowie uprawiali poinsecje w celach medycznych. Sproszkowana roślina służyła jako lek pobudzający. Gdy kultura Azteków została zniszczona, jej miejsce zajęli misjonarze głoszący chrześcijaństwo. Nie wiemy kiedy poinsecja stała się „flor de Nochebuena”, bo w ten sposób roślina nazywa się obecnie. W dosłownym tłumaczeniu to „kwiat wigilijny”. W Hiszpanii poinsecja nazywana jest kwiatem paschalnym i zdobi domy przed Wielkanocą. W Chile i Peru

nosi jeszcze inną nazwę – „korona Andów”.

Według obowiązującej legendy w XVI wieku w Meksyku żyła dziewczynka nazywana Marią lub Pepitą. Nie było jej stać na kupno podarku na Boże Narodzenie. Dziewczynka całkowicie zrezygnowana poszła spać, a we śnie miał nawiedzić ją anioł. Poleciał jej zebrać rośliny rosnące przy drodze i udekorować nimi ołtarz w kościele. Roślina prezentowała się pięknie, więc szybko zdobyła serca Meksykanów. W XVII wieku stała się nieodzownym elementem szopek tworzonych przez meksykańskich franciszkanów. Później dorobiono całą otoczkę, według której kształt liści poinsecji miał symbolizować gwiazdę betlejemską, a ich kolor krew Jezusa.

Ogólnoświatową karierę poinsecja zawdzięcza amerykańskiemu dyplomacie – Joelowi Robertowi Poinsett. Zbieżność nazwiska oraz nazwy rośliny nie jest przypadkowa. Dyplomata był z wykształcenia botanikiem i zwrócił uwagę na piękną roślinę. Zabrał odnóżki do Stanów Zjednoczonych, gdzie uprawiał poinsecję i rozdawał odnóżki kolegom. W ten spo-

sób roślina stała się bardzo popularna. Nieco smutne, że Joel Poinsett miał genialną karierę i wielkie dokonania w dziedzinie polityki, a przeszedł do historii jako promotor „gwiazdy betlejemskiej”. Co ciekawe to nawet nie on sam nadał roślinie nową nazwę. Uczynił to dopiero historyk William Prescott w książce pt. „Podbój Meksyku”. Chciał uhonorować zasłużonego polityka i po raz pierwszy użył słowa „poinsecja”.

Na początku XX wieku poinsecje jako kwiaty doniczkowe i sprzedawane na Boże Narodzenie wypromowała rodzinna firma Ecke z Karoliny Południowej. Potomkowie założycieli firmy do dziś są wiodącym sprzedawcą tych roślin w USA. Na koniec dodajmy, że w Polsce po pojawieniu się poinsecji rozpowszechnił się mit mówiący o tym, że jest to roślina trująca. Badania wykazały, że nawet zjedzenie przez 25-kilogramowe dziecko 500 „kwiatków” poinsecji nie spowodowało negatywnych reakcji. Poza tym roślina bardzo dobrze radzi sobie z oczyszczeniem powietrza w pomieszczeniach.

(pw)

XX wiek

Echa mordu, którego nie było

W 1926 roku w Golubiu i Dobrzyniu wybuchła sprawa rzekomego mordu rytualnego dokonanego przez jednego z żydowskich mieszkańców miasta. Reperkusje tej sprawy odbiły się nawet w odległym Lidzbarku.



Sprawa śmierci cygańskiej dziewczynki w sąsiedztwie żydowskiego cmentarza w Dobrzyniu szybko urosła do monstrualnych rozmiarów. Podejrzani o mord rytualny na dziecku stali się miejscowi Żydzi. W mieście narosły niepokoje. Konieczne było sprowadzenie dodatkowych oddziałów policji. Dopiero śledztwo wykazało, że dziewczynka spadła z płotu cmentarza, co spowodowało obrażenia wewnętrzne.

Pożywkę z zamieszania w Dobrzyniu mieli pravicowi politycy. W ich czasopiśmie

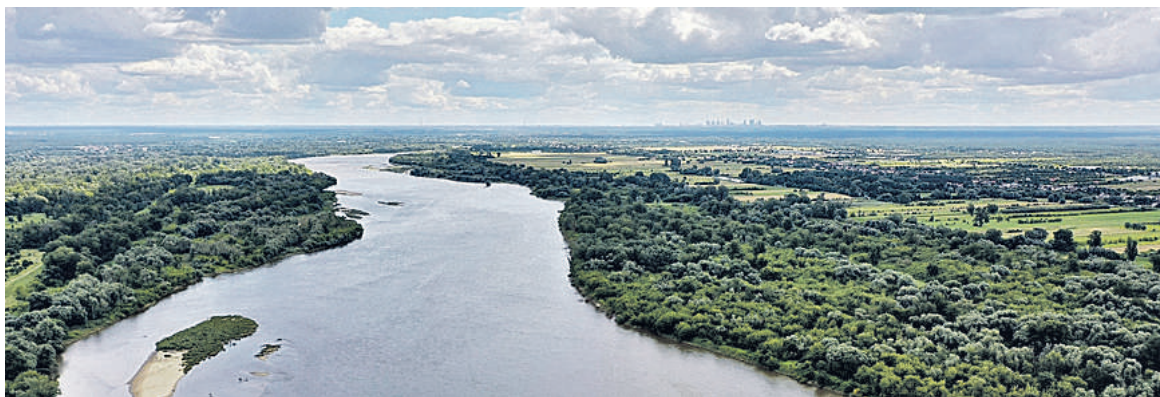
Rozwój rozpętało nagonkę na Żydów. Apelowano głównie do kupowania produktów, ale w Lidzbarku zaszła krok dalej. Młodzi narodowcy przed dniem targowym wypisywali na szybach sklepów prowadzonych przez Żydów słowo „żyd”. Ludność żydowska żyła w strachu, policja nie była w stanie namierzyć sprawców. To ciekawe, że takie wydarzenia działy się niemal 10 lat, zanim w Niemczech podobne napisy pojawił się na sklepach żydowskich za rządów Hitlera.

(pw)

XX wiek

Przedwczesna śmierć kapłana

W 1912 roku pochodzący z Lipna proboszcz parafii Brwilno utonął w wodach Wisły.



Brwilno to niewielka miejscowość położona na Mazowszu Północnym, nieopodal Wisły. Na początku XX wieku proboszczem parafii został ks. Bronisław Maryjański. Urodził się w 1863 roku w Lipnie. Skończył szkołę w Skępem, a następnie studiował filozofię na

Sorbonie. Był niezwykle utalentowany muzycznie. Przyłożył się do otwarcia przy warszawskim Towarzystwie Muzycznym sekcji organowej. Publikował także prace o tematyce społecznej. Był bardzo cenioną osobą i księdzem.

Jego życie zakończyło się

25 sierpnia 1912 roku. Tego dnia był nad Wisłą ze swoim bratem. W pewnym momencie zobaczył, że brat zaczął tonąć. Ruszył mu z pomocą, ale niestety sam zatonął. Został pochowany w Płocku.

(pw)

XX wiek

Zmiany na mapach

Po II wojnie światowej trwały liczne dyskusje nad nowym podziałem administracyjnym kraju. Ostatecznie Lipno, Rypin i okolice znalazły się w województwie ze stolicą w Bydgoszczy, ale plany były odmienne.

Po wojnie istniało 14 województw. Nasze okolice znalazły się w województwie pomorskim ze stolicą w Bydgoszczy. W 1959 roku uznano, że nazwa „pomorskie” nie ma sensu w przypadku ziem położonych 200 km od morza i zmieniono na „bydgoskie”. Już w 1947 roku planowano jednak spore zmiany w granicach województw. Lipno i Rypin miały zostać włączone do województwa mazowieckiego, a powiat włocławski do województwa łódzkiego. Władze Lipna i Rypina protestowały przeciwko włączeniu ich w obręb Mazowsza.

W 1955 roku na mapie województwa pojawił się nowy powiat: golubsko-dobrzyński. Był to ciekawy eksperyment, ponieważ celem powstania powiatu było zacieranie granic po zaborach. Z tych ciekawych czasów warto odnotować także rok 1951, gdy ostatni raz w poważniejszy sposób zmieniły się granice Polski. Odstąpiliśmy ZSRR bogate w złoża węgla regiony w widłach Bugu i Sołokiji, natomiast w zamian otrzymaliśmy bieszczadzki obszar Ustrzyk Dolnych.

(pw)

Nasz powstanie

POSTAĆ ▶ 27 grudnia 1918 roku wybuchło powstanie wielkopolskie. Z tej okazji, w tym roku obchodzimy po raz pierwszy Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. W związku z tym przybliżamy historię postaci Wacława Hulewicza, który przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości, był powstańcem wielkopolskim oraz czołowym działaczem niepodległościowym w Golubiu i okolicach w 1920 roku

Wacław Hulewicz urodził się 15 września 1891 roku w Krościankach. Jego rodzicami byli Leon i Helena z Kaczkowskich. Miał trzech braci – Jerzego, Bogdana i Witolda. Kształcił się w gimnazjum w Trzemesznie, rolniczej szkole w Brzegu. Studiował rolnictwo we Wrocławiu. Tam także odbył jednoroczną służbę wojskową. Przed wybuchem I wojny światowej odbył praktyki rolnicze w majątkach w Ptaszkowie, Chwałkowicach i Saksonii.

Wacław Hulewicz w 1913 roku wydzierżawił majątek w Gajewie. Od tego momentu zaczyna się jego golubski epizod. W związku z wybuchem I wojny światowej zostaje powołany do 3. Kompanii, 21. Rezerwowego Regimentu Piechoty w Toruniu. Wyrusza na front. Już w październiku 1914 roku zostaje ranny. Walczy na froncie zachodnim, wschodnim i austriackim. Awansuje do stopnia porucznika. Koniec wojny spotyka go w szpitalu w Toruniu.

W okresie golubskim angażuje się w działania patriotyczne. Tworzy struktury organizacji „Sokół” w Golubiu, Kowalewie Pomorskim oraz Wąbrzeźnie. Staje na czele Powiatowej Straży Ludowej. W grudniu 1918 roku jest jednym z dziesięciu delegatów z ówczesnego powiatu wąbrzeskiego do Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.

W styczniu 1919 roku opuszcza Gajewo i udaje się do Poznania. Wstępuje w szeregi wojska wielkopolskiego. Zostaje przydzielony do I Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zostaje awansowany przez generała Józefa Dowbor-Muśnickiego na stopień kapitana. Zajmował się ćwiczeniem żołnierzy na poligonie w Biedrusku. Wiosną 1919 roku jego oddział został wysłany na front wschodni do Małopolski. Wacław Hulewicz brał udział w walkach z Ukraińcami o Lwów. Został tam ranny. W maju 1919 roku został oddelegowany do pomocy pułkownikowi Władysławowi Sikorskiemu. Latem tego roku wraca do

Wielkopolski. We wrześniu 1919 roku zostaje przeniesiony do organizującego się w Inowrocławiu toruńskiego 63. Pułku Piechoty, wchodzącego do Dywizji Strzelców Pomorskich. Tym samym włącza się w przygotowania do przejęcia Pomorza przez Polskę.

W styczniu-lutym 1920 roku wraz z Błękitną Armią generała Józefa Hallera zajmuje Pomorze. Przypominamy, że Golub był pierwszym pomorskim miastem zajętym przez polskie wojsko 17 stycznia 1920 roku. W tym samym roku bierze udział w walkach z Bolszewikami w okolicy Działdowa. Jest dowódcą zapasowego batalionu w 63. pułku piechoty. Szkoli zapasowe oddziały.

W 1920 roku wydzierżawia majątek w Papowie Toruńskim. Pod koniec roku na własne życzenie zostaje zdemobilizowany. W okresie międzywojennym zajmuje się gospodarowaniem oraz włącza się w różne działania społeczne. Między innymi pisze artykuły rolnicze, wygłasza audycje na temat gospodarowania w Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Toruniu.

We wrześniu 1939 roku, wraz z rodziną przebywał w Warszawie. Po klęsce kampanii polskiej wraca do Papowa Toruńskiego. Tu jest zmuszany przez Niemców do podpisania Niemieckiej Listy Narodowościowej. Odmawia. W kwietniu 1940 roku zostaje aresztowany i trafia do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, a następnie do Mauthausen-Gusen. Jego rodzina zostaje wysiedlona do Warszawy. Po roku zostaje zwolniony z obozu i dołącza do rodziny. Zostaje inspektorem rolnictwa przy warszawskim magistracie. Włącza się również w działania konspiracyjne. Po upadku powstania warszawskiego trafia do obozu przejściowego w Pruszkowie i Ursusie.

Po zakończeniu wojny, w 1945 roku zostaje administratorem majątków ziemskich w Chrobrowie koło Łęby, a następnie Sitno koło Myśliborza.

We wrześniu 1949 roku zostaje naczelnikiem Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu w Dyrekcji Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie. W czasie stalinizmu w Polsce, w 1950 roku zostaje aresztowany. Spędza w więzieniu 7 miesięcy. Po wyjściu zostaje księgowym w szpitalu i dziale rolnictwa w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. W 1958 roku przechodzi na emeryturę. Mimo tego pracuje dalej. Zostaje nauczycielem w technikach rolniczych w Goleniowie, Płotach i Mieszkowicach.

W 1967 roku zamieszkuje wraz z żoną w Domu Rencistów w Szczecinie. Spisuje swoje wspomnienia. Wacław Hulewicz umiera 15 stycznia 1985 roku.

Wacław Hulewicz był żonaty z Julią Piwnicką, z którą miał czworo dzieci. Najstarszy syn Maciej urodził się 1 kwietnia 1920 roku. Był podchorążym rezerwy artylerii. W czasie II wojny światowej należał do Związku Walki Zbrojnej. Zmarł 19 grudnia 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Młodszy syn – Benedykt urodził się 16 czerwca 1926 roku. W czasie wojny należał również Armii Krajowej. Walczył w powstaniu warszawskim. Używał pseudonimu „Ben”. Był kapralem podchorążym w Batalinie „Golski”. Zginął w powstaniu 26 sierpnia 1944 roku. Także w powstaniu zginęła najstarsza córka Wacława Hulewicza Teresa Maria (urodzona 25 września 1921 roku) 5 września 1944 roku.

Wojnę przeżyła tylko młodsza córka – Urszula urodzona 22 października 1922 roku. W czasie wojny także należała do konspiracji. Wyszła za mąż za Zygmunta Górskiego. Zmarła w 1988 roku.

Wacław Hulewicz odznaczony był Krzyżem Niepodległości „za pracę w dziele odzyskania niepodległości”, dwukrotnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Walecznych.

Szymon Wiśniewski

Fragment wspomnień Wacława Hulewicza – opracowane na podstawie artykułu A. Nieuważnego, Polak w pikielhaubie, „Wiedza i życie. Inne Oblicze Historii”, nr 1/2010

„Widocznie nie miałem zdolności przewidywania wypadków dziejowych, skoro do ostatniej chwili nie wierzyłem w możliwość wybuchu tak pierwszej, jak i drugiej wojny światowej. Tym mniej mogłem przewidzieć, że już za cztery lata naród polski po 125 latach niewoli zajęty będzie wymiataniem „szwabów, prusaków i polskich karaluchów-renegatów” z polskiej ziemi. Gdy jednak 2 sierpnia 1914 roku podczas przechadzania się po gajewskich polach zobaczyłem biegnącego w moim kierunku posłańca gminy, zacząłem przewidywać dobrze. Toć wiedziałem o ultimatum wystosowanym przez rząd austriacki do Serbii. A przed dwoma dniami obserwowałem wspaniałego, błyszczącego w słońcu Zeppelina, patrolującego beczelnie wzdłuż rzeki Drwęcy, która stanowiła granicę rosyjsko-niemiecką.

Z doręczonego mi telegramu dowiedziałem się, że był to rozkaz mobilizacyjny. Wróciwszy pośpiesznie do domu, odszukałem (z trudem) moją książeczkę wojskową, w której w rubryce Mob. z prerażeniem przeczytałem słówko „sfort” (natychmiast). Zdążyłem tylko pojechać do sąsiada, zacnego p. Cichockiego, i poprosiłem go o sąsiedzką przysługę. Pojechaliśmy do Kowalewa, by u rejenta wystawić na niego plenipotencję na prowadzenie moich spraw majątkowych. Nazajutrz rano pojechałem w przepełnionym poborowymi pociągu do Torunia i wedle przydziału zgłosiłem się do 21. pułku piechoty. Po odbytej we Wrocławiu jednorocznej służbie oraz jednym ćwiczeniu w Poznaniu dosłużyłem się stopnia feldfebla. Na wypadek wojny przysługiwał mi automatycznie tytuł „Offizierstellvertreter”, czyli zastępcą oficera. Przywiozłem moją walizę z rzeczami, by ją ulokować w wozie bagażowym kompanii, lecz d-ca (gdyby wiedział, że pożyje jeszcze tylko 25 dni!) stwierdził, że waliza jest za duża. Starałem się coś wymyślić, by jednak zabrać rzeczy, które w wojennej potrzebie mogą okazać się użyteczne.

Pobiegłem do miasta i wyszukałem w sklepie Kuczyńskiego walizkę typu akordeonowego. Wprawdzie ona nie grała, lecz miała dla mnie tę zaletę, że ściśnięta rzemieniami miała rozmiary małe, zaś po popuszczeniu rzemieni i jej wypchaniu mogła się rozdymać do podwójnych rozmiarów. Część rzeczy przepakowałem do nowej walizki, a resztę do żołnierskiego tornistra. Po wyruszeniu na front na pierwszym postoju plecak opróżniłem, natomiast moja „harmonijka” na bagażowym wozie potwornie spuchła.

W przeciwieństwie do drugiej wojny światowej nie potrzebowałem jeszcze troszczyć się o żonę i dzieci, a nawet mój dobytek nie był narażony na przepaść. Natomiast kampania sierpniowa, podobnie do wrześniowej 1939 roku, była dla mnie koszmarna. Wyszło mi to na dobre o tyle, że następne cztery lata tej pierwszej wojny wydały mi się „dróle de guerre”, czyli lipną wojną. 8. sierpnia załadowano mój pułk na dworcu Toruń-Mokre na tej samej rampie, na której w 1940 wywożono mnie z towarzyszami niedoli do obozu zagłady. Wyładowano pułk w Prusach Wschodnich, w okolicy Elku, blisko granicy rosyjskiej. Tam kopaliśmy gorączkowo ziemne okopy. Osady, wsie i miasteczka zastaliśmy puste. Ludność została ewakuowana lub uciekła przed wkraczającą kawalerią.

Wieczorem 19. sierpnia nasz pułk zaalarmowano. Zamiast zaśluzonego wypoczynku nastąpił pospieszny wymarsz, który miał się zakończyć dopiero nazajutrz wieczorem, czyli z krótkimi przerwami trwał 24 godziny. Wśród nasilających się odgłosów detonacji artyleryjskich dotarliśmy do miasteczka Darkehmen. Można sobie wyliczyć na mapie, że pułk przebył 75 km. Był to najdłuższy marsz w moim życiu. Wówczas doświadczyłem, że zmęczony żołnierz może nie tylko usnąć w nocy na posterunku (podobnie jak szofer za kierownicą), lecz nawet w ruchu podczas marszu. Mocowanie się z Morfeuszem w tych warunkach jest bardzo uciążliwe. To doznane zmęczenie miało też pewną dobrą stronę. Pierwszy raz w życiu zaznałem okropności wojny, lecz zmęczenie przytępiło zmysły i złagodziło szok nerwowy. Natychmiast po przywleczeniu się do wyznaczonego celu włączono nas do akcji. Zadanie pułku polegać miało na załataniu wyrwy dokonanej przez przeważające siły rosyjskie we froncie niemieckim.

Drugą korzystną okolicznością było, że zapadł zmierzch i strzelanina ustała. Podczas gdy większość żołnierzy zaznała kilkugodzinnego odpoczynku (tzw. twarde łóżce, bo na gołym polu), mnie wyznaczono czaty główne i kontrolowanie wyznaczonych czujek. Wrażenie, jakiego doznałem, było niesamowite. Pobojuwisko oświetlone licznymi pożarami, zasłane trupami i jęczącymi ranymi, których sanitariusze wynosili na noszach. W czasie marszu we dnie dokuczał upał, w nocy zaś odczuwałem zimno, spotęgowane przemoczoną potem bielizną. Ściągnąłem z poległego żołnierza zrolowany płaszcz i nim się nakryłem”.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Do wynajęcia

Posiadam do wynajęcia, plac do szkolenia kierowców KAT : "B" . W Rypinie , przy ul. Koszarowa 27, teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzony. Kontakt tel. 607-568-972

Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białkowie po 1000m² 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski tel. 54 289 73 47

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone warunki zabudowy, cena od 25 zł do 35 zł za m² Zbójno tel. 600 588 548

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski Tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Mieszkich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

Numer alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy
Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Odwiedził ich św. Mikołaj

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ 6 grudnia to jeden z najbardziej oczekiwanych przez dzieci dni w roku. To wyjątkowe święto w przedszkolu, które uwielbiają wszystkie maluchy

Przedszkolaki z Gminnego Przedszkola w Gałczewie, Grupa „Odkrywczy”, przygotowywały się do niego bardzo starannie i dużo wcześniej, wykonując mikołajkowe dekoracje w sali. Po długim oczekiwaniu nareszcie nadszedł ten wspaniały dzień. Jednak był on trochę inny niż co roku.

Przedszkolaki pięknie wystrojone w czerwone czapeczki

udały się na poszukiwanie świętego Mikołaja. W tym roku Mikołaj zostawił prezenty na choince, którą dzieci po odebraniu podarków samodzielnie ozdabiały, wieszając bombki i łańcuchy. Wychowawczynie wyjaśniły dzieciom, że Mikołajowi bardzo się spieszy, ponieważ musi obdarować maluchy na całym świecie upominkami i nie może dłużej czekać.

– Dzieci z błyskiem w oku odbierały swoje upominki, oblicując, że przez cały rok będą grzeczne. Ten mikołajkowy dzień upłynął nam w miłej i serdecznej atmosferze – relacjonuje Patrycja Stawska, wychowawca Grupy „Odkrywczy” z Gminnego Przedszkola w Gałczewie.

(ak),

fot. nadesłane



KamPio
Catering
f kamilakampio
661 054 084
ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe
POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke
ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147
Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

ŻYJ BEZ
BÓLU KRĘGOSŁUPA
mytnikconcept
NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI
Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)
Obowiązuje wcześniejsza rejestracja
882 787 070
www.polskiemasaze.pl

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Od stycznia wnioski o 500+ tylko do ZUS

REGION ▶ Jeszcze do końca maja gminy będą kontynuować wypłatę przyznanych już świadczeń z programu Rodzina 500+, a ZUS stopniowo będzie przejmował od nich obsługę programu. W pierwszej kolejności od stycznia ZUS zacznie przyjmować wnioski od rodziców, którzy do tej pory nie korzystali z tego świadczenia np. na nowo narodzone dzieci



– Od nowego roku rodzic, który obecnie nie pobiera świadczenia 500+ na swoje dziecko, aby uzyskać prawo do świadczenia do 31 maja 2022 r., musi złożyć elektronicznie wniosek do ZUS. Natomiast wszyscy inni rodzice, którzy pobierają już 500+ wniosek na kolejny okres świadczeniowy od czerwca 2022 r. do maja 2023 r. będą mogli złożyć do ZUS od 1 lutego 2022 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o świadczenie 500+ będą przyjmowane tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Empatia, a pieniądze

będą wypłacane wyłącznie bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

– Każdy klient, który będzie potrzebował pomocy przy założeniu konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożeniu internetowo wniosku o 500+, taką pomoc uzyska na Sali Obsługi Klienta w każdej placówce ZUS – dodaje rzeczniczka.

Nowelizacja ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci zmienia sposób prowadzenia postępowań w sprawie świadczenia wychowawczego – pisma, informacje i decyzje będą przekazywane w postaci elektronicznej na PUE ZUS i będą tam dostępne dla załogowanych klientów.

Przykład 1

Pani Maria wniosek o świadczenie wychowawcze na swoją 15-letnią córkę Elę, złożyła 30 września 2022 r. zaznaczając, że ubiega się o świadczenie na okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. Pani Marii przyznamy prawo do świadczenia wychowawczego od pierwszego dnia miesiąca złożenia wniosku, czyli od 1 września 2022 r. do końca danego okresu świadczeniowego, czyli do 31 maja 2023 r., a pierwsza wypłata świadczenia wychowawczego nastąpi za wrzesień 2022 r.

Przypominamy, że w przypadku złożenia wniosku po 31 maja roku, w którym rozpoczyna się okres świadczeniowy prawo do świadczenia przysługuje począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek, do końca okresu świadczeniowego, tj. do dnia 31 maja 2022 r. Skoro pani Maria złożyła wniosek 30 września, to świadczenie może być przyznane od 1 września, czyli od miesiąca, w którym złożono wniosek. Aby uzyskać prawo do świadczenia od początku nowego okresu świadczeniowego, trzeba złożyć wniosek między 1 lutego a 30 czerwca danego roku.

Przykład 2

Jeżeli rodzic złoży wniosek o świadczenie 500+ na nowo

narodzone dziecko w okresie 3 miesięcy od dnia urodzenia się dziecka to prawo i wypłata przysługuje od dnia urodzenia się dziecka. I tak jeśli dziecko urodziło się 10 grudnia 2021 r., a matka wniosek do ZUS złożyła 5 lutego 2022 r. na okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca 2021 do 31 maja 2022 r. (czyli na trwający okres świadczeniowy), to w związku z tym, że matka dziecka zmieściła się w terminie 3 miesięcy od dnia urodzenia dziecka, prawo do świadczenia 500+ powstaje od dnia urodzenia dziecka, czyli od 10 grudnia 2021 r. do 31 maja 2022 r. Warto dodać, że od 1 lutego 2022 r. matka dziecka mogłaby już złożyć wniosek również na nowy okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r.

Prawo do świadczenia będzie ustalone przez ZUS pomimo tego, że dziecko urodziło się przed 1 stycznia 2022 r. Gdyby wniosek miał zostać złożony jeszcze przed 1 stycznia 2022 r., to trafiłby on do rozpatrzenia przez właściwy ośrodek gminny lub powiatowy. Z kolei jeśli matka złożyłaby ten wniosek 11 marca 2022 r., nie zmieściłaby się w terminie 3 miesięcy od urodzenia się dziecka. W takiej sytuacji prawo do świadczenia powstałoby od miesiąca, w którym złożono wniosek, tj. od 1

marca 2022 r.

Przykład 3

Ile wynosi świadczenie wychowawcze, gdy obejmuje ono pierwszy, niepełny miesiąc życia noworodka. W sytuacji, gdy dziecko urodziło się 12 września, to rodzicom wypłacimy świadczenie wychowawcze za wrzesień w niepełnej, proporcjonalnej do liczby dni wysokości, a w pozostałe miesiące już w kwocie 500 zł. Rodzic otrzyma we wrześniu świadczenie w wysokości 316,70 zł. Wrzesień ma 30 dni, oznacza to, że 500 zł należy podzielić przez 30 dni, a następnie pomnożyć przez liczbę dni, które pozostały do końca miesiąca, czyli przez 19 dni (licząc od dnia 12 września):

500 zł: 30 dni x 19 dni = 316,70 zł.

Podobnie niepełną wysokość świadczenia otrzyma rodzic, w miesiącu, w którym dziecko kończy 18 lat. I tak jeśli dziecko kończy 18 lat w dniu 11 października, to rodzicom wypłacimy świadczenie wychowawcze w październiku w wysokości 161,30 zł. Październik ma 31 dni, co oznacza, że 500 zł należy podzielić przez 31 dni, a następnie pomnożyć przez 10 dni w październiku (nie uwzględnia się dnia, w którym dziecko kończy 18 lat): 500 zł: 31 dni x 10 dni = 161,30 zł.

(red), fot. ZUS

Golub-Dobrzyń

Czeka prawie rok na kasę...

dokończenie ze str. 1

Wyceny wywłaszczanych terenów dokonała biegła. Właściciel zgodził się na zaproponowaną cenę. Wyceniało starostwo, a płacić miało miasto. – Zaniósłem nawet numer konta, na które mieli mi w ciągu 14 dni przelać pieniądze – opowiada pan Piotr. – To było w styczniu, a mamy grudzień. Pieniądzy jak nie było, tak nie ma.

W listopadzie pan Piotr otrzymał decyzję wojewody, że ten uchyla zaskarżoną decyzję starostwa i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia.

To Urząd Miasta w Golubiu-Dobrzyniu zaskarżył decyzję. Najciekawsze jest to, że mimo iż właściciel nie otrzymał jeszcze zapłaty za ziemię, to w księdze wieczystej ona już nie należy do niego, a do miasta. Jak to możliwe?

Specustawa drogowa daje miastu możliwość zostania właścicielem nawet bez uregulowanych odszkodowań. Miasto Golub-Dobrzyń argumentowało w tym przypadku, że operat szacunkowy rzeczoznawcy majątkowego był błędny. Okazało się, że słusznie. Rzeczoznawca

majątkowa miała niezasadnie przyjąć do porównania wyceny z miasta Rypina, a więc spoza rynku lokalnego. W ocenie wojewody, do którego decyzję zaskarżyło miasto, operat szacunkowy sporządzony został z naruszeniem prawa i stanowi dowód niewiarygodny, co uniemożliwia jego wykorzystanie na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania.

Najczęściej jest tak, że właściciel odwołuje się od decyzji, bo mu zaproponowano za mało, a samorząd gdy uważa, że wycena jest za wysoka. W tym

przypadku biegła przyznała, że popełniła błąd w wycenie ziemi. W marcu tego roku dokonała nowej wyceny, ale wojewoda w listopadzie uznał, że cała procedura musi być ponownie przeprowadzona.

– Efekt jest taki, że ziemia już do mnie nie należy, a pieniędzy nie mam. Chciałem wyciąć kilka drzew po jednej ze stron drogi, ale dowiedziałem się, że nie mogę tego zrobić, bo to nie moja własność. To jakieś kuriozum – żali się Piotr Janicki. – Wszystko wskazuje na to, że nowa wycena będzie dla mnie korzystniejsza, ale to nie zmienia faktu, że trwa to już rok, a ziemi nie mam.

Specustawa nie jest łaskawa dla właścicieli. Spory doty-

czące odszkodowań nie mogą blokować inwestycji, a więc wywłaszczania. Specustawa chroni w ten sposób ważny interes publiczny jakim są budowy dróg. Brak płatności nie hamuje procedury wywłaszczenia. Dlatego miasto Golub-Dobrzyń już jest właścicielem części działki mieszkanka, po której będzie biegła nowa droga. A kiedy pan Janicki otrzyma pieniądze? To może potrwać. Po nowym operacie szacunkowym cena może nie odpowiadać albo jemu albo miastu. Każda ze stron ponownie może się odwoływać. W ten sposób całe sfinalizowanie wywłaszczenia może ciągnąć się latami.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Upamiętnili ofiary stanu wojennego

KOWALEWO POMORSKIE ➤ Stan wojenny to bardzo trudny okres w dziejach naszego kraju. Już tylko nieliczni pamiętają ten czas, tym bardziej trzeba o nim przypominać współczesnym



Minęło kilkanaście dni od 40. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Czy pamiętamy o tej smutnej dacie? W poniedziałek 13 grudnia 2021 r. w Kowalewie Pomorskim odbyły się obchody mające na celu upamiętnienie ofiar stanu wojennego, który został wprowadzony właśnie 40 lat temu.

Uroczystości rozpoczęły się wczesnym rankiem na kowalew-

skim rynku. Zebrani mieszkańcy odśpiewali hymn Rzeczypospolitej oraz hymn NSZZ „Solidarność”. Następnie harcerze 63. Drużyny Harcerskiej „Feniks” uroczystie wciągnęli flagę Solidarności na maszt. Podczas obchodów głos zabrał burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że wprowadzony stan wojenny spowodował przede wszystkim

wiele cierpienia dla narodu polskiego.

W godzinach popołudniowych została odprawiona msza święta w intencji ofiar stanu wojennego. Po jej zakończeniu uczestnicy obchodów, w asyście sztandarów gminy Kowalewo Pomorskie oraz Zespołu Szkół im. Lecha Wałęsy w Kowalewie Pomorskim, udali się na rynek miasta, gdzie uroczystie wprowadzono i otworzono



wystawę pn. 40 lat NSZZ „Solidarność”, przedstawiającą działalność NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w województwie toruńskim. Wystawa to pokłosie prywatnej kolekcji dokumentów, zdjęć Michała Leszczyca-Grabianki oraz dokumentów znajdujących się w delegaturze IPN w Bydgoszczy.

Tego samego dnia w Zespole Szkół im. Lecha Wałęsy w Ko-

walewie Pomorskim odbyła się wieczornica pn. „Solidarni nasz jest ten dzień...”, podczas której uczniowie szkoły wykonali pieśni patriotyczne. W poniedziałkowych uroczystościach udział wzięli m.in. poseł na Sejm RP Jan Krzysztof Ardanowski oraz wicemarszałek Senatu VIII kadencji Jan Wyrowiński.

Opr. (Maw), fot. UMiG Kowalewo Pomorskie



Gmina Kowalewo Pomorskie

Święty Mikołaj w Piątkowie

Św. Mikołaj na początku grudnia ma pracowity czas. Musi odwiedzić wiele dzieci. Tym razem zawitał do Piątkowa.

Sobotnie popołudnie grudnia to czas, kiedy w Wiejskim Domu Kultury w Piątkowie zebrały się dzieci, aby wspólnie oczekiwać na przyjście Św. Mikołaja. Wreszcie dotarł na zaproszenie sołtysa wsi Marleny Lewandowskiej i pań z KGW, przy dźwiękach dzwonków. Przybył bardzo umęczony, bo dźwigał wór pełen prezentów.

W tym dniu, w świątecznie udekorowanej świetlicy, przy rozświetlonej choince, zgromadzili się najmłodszy mieszkańcy sołectwa wraz z rodzicami i dziadkami. Mikołaja witały także: zastępca burmistrza Iłona Rybicka-Sałatowska oraz radna Hanna Kalinowska, które obdarowały dzieci słodkościami. Wizyta mikołaja wzbudziła

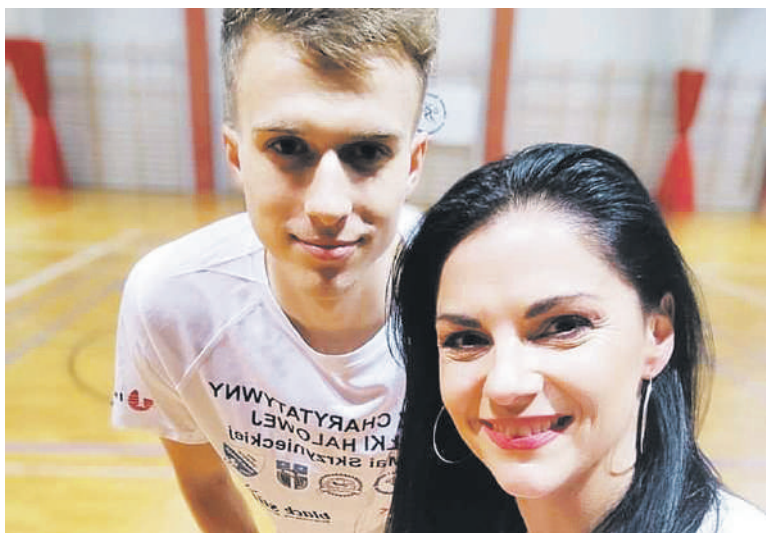
wiele radości. W asyście swoich pomocników sędziwy staruszek przekazał zgromadzonym dzieciom piękne paczki. Najmłodszy mieszkańcy wsi odwiedzili się za podarunki wierszami i kolędami, po czym pożegnali gościa i zaprosili go za rok.

Opr. (Maw), fot. UMiG Kowalewo Pomorskie



Koszulka Podolskiego i mecz z Bejgerem

PIŁKA NOŻNA ▶ W niedzielę 19 grudnia w Golubiu-Dobrzyniu odbył się turniej charytatywny piłki halowej dla Mai Skrzynieckiej. Na konto chorującej na SMA dziewczynki trafi 15 tysięcy 213 zł



Inicjatorem charytatywnej imprezy był Łukasz Bejger, nasza golubsko-dobrzyńska

gwiazda piłki nożnej. W związku z tym, że piłkarz nie przebywa na co dzień w rodzinnym mie-

ście, poprosił o pomoc w organizacji imprezy Annę Dąbrowską.

– Miesiąc pracy, ale udało się, zrobiliśmy to. I jestem bardzo szczęśliwa, że mimo obustrzeń, bo na trybunach mogło być jedynie około 100 osób, to zebraliśmy fantastyczną kwotę ponad 15 tysięcy złotych – mówi Anna Dąbrowska.

W turnieju wystartowało 8 drużyn. Zwyciężyli „Abstynenci” z Golubia-Dobrzynia. Nagrodą był mecz z Łukaszem Bejgerem.

– Łukasz zaprosił do swojej drużyny kolegów z Pogoni Szczecin i Włocławii Włocławek – mówi Anna Dąbrowska. –

Mieliśmy kiermasz ciast, drużyny również zapłaciły wpisowe, a do tego licytację gadżetów sportowych.

Najdrożej wylicytowana została koszulka podpisana przez Łukasza Podolskiego. Fan zapłacił za nią 1.500 zł. 1.000 zł zapłacono za koszulkę z podpisami całej drużyny Śląska Wrocław, w której gra Łukasz Bejger.

– Chciałabym podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w pozyskiwanie lub przeznaczili przedmioty na licytację: Łukaszowi Bejgerowi, Jakubowi Rackiemu, Pawłowi Licznieskiemu, Mirkowi Włodarczykowi, Krzysiu Natkowskiemu, Grzegorzowi Dąbrowskiemu, Grze-

gorzowi Góreckiemu, trenerom z KS Piłkarz: Arturowi, Patrykowi i Przemkowi, drużynie seniorów MKS Drwęca, Arturowi Chałińskiemu, firmom: Black Sun sciemniamy.pl, Istrail, Kompre, Karczma GD Damian Michalski, mPAK Marcin Krauze, Urzędowi Miasta Golub-Dobrzyń, Justynie Stachowskiej, Grzegorzowi Góreckiemu, Sławkowi Orzechowskiemu – wymienia A. Dąbrowska. – Specjalne podziękowania ślę do Mateuszka, chłopca, który choć sam wymaga opieki, postanowił podzielić się swoimi pieniżkami ze skarbonki, aby wesprzeć malutką Majkę.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

